

Odnaczenia dla rumuńskich sportowców

BUKARESZT. 27. czołowych sportowców rumuńskich otrzymało ostatnio wysokie odznaczenia oraz tytuły mistrzów sportu. Znanymi rumuńskimi sportowcami są: George Văziru, który od 10 lat występuje już w reprezentacji swego kraju, otrzymał tytuł zasłużonego mistrza sportu. G. Văziru 4 razy zdobył tytuł mistrza Rumunii. Odnaczenia zostały faktycznie przyznane Rumunom w boksie — M. Stojan. (PAP)

Sobota

ŚRODKI DOPINGOWE
ZBRODNIA WOBEC ORGANIZMU

str 2.

PRZEGLĄD
SPORTOWY

5
GRUDNIA
1959 R.

Nr 214 (3447)

Rok założenia 1921

CENA
80
groszy

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA

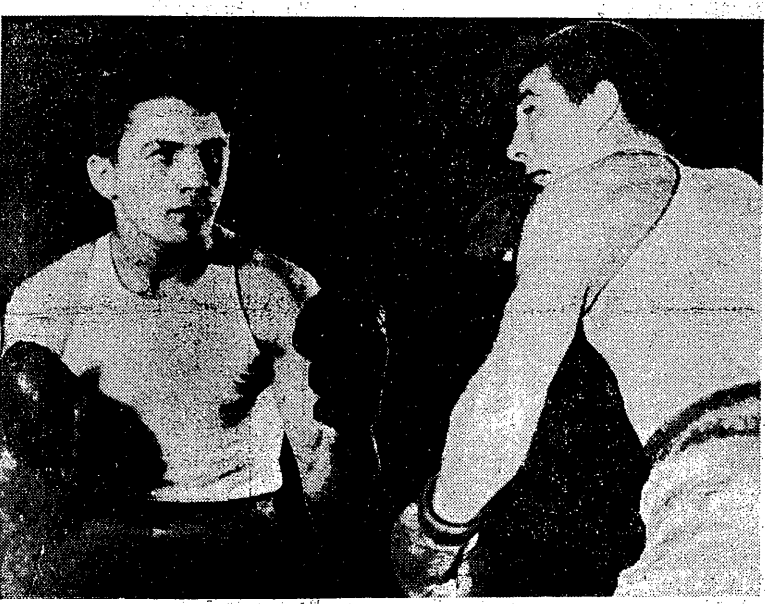
UL. MOKOTOWSKA 24
Centrala 84241 i 84242
Dział Informacji 89106

Polska A — Polska B w boksie

W niedzielę na ringu gdańskim

WALASEK-DAMPC

Wielki pojedynek wicemistrzów Europy



Ring wolny, pierwsze starcie... z lewej Walasek, z prawej Dampc. Jakto? — zapytacie. Wiceci pięściarze już kiedyś spotkali się z sobą w bezpośredniej walce. Na pewno nie, ale czego się nie robi dla sympatyków boks, zwłaszcza mając do dyspozycji dwa różne zdjęcia, pędzelek i trochę farby. Za „kawał” przepraszamy.

Konkurs-Plebiscyt „PS”

na 10 najlepszych sportowców w wywołał szerokie zainteresowanie w całej Polsce

PIERWSZE kupony i zgłoszenia kandydatów na Konkurs-Plebiscyt „PS” napłynęły do redakcji — jak pisaliśmy — z Warszawy już nazajutrz po ogłoszeniu przez nas tej tradycyjnej imprezy. W następnych dniach posypała się cała lawina listów z wielu województw. Początkowo przysłało nam mnóstwo listów z: Łodzi, Poznania, Gdańska, Zabrza, Kielc, Radomia, Radomska, Bielska-Białej i nawet z tak odległych miast jak Wrocław i Szczecin. A przecież od chwili ogłoszenia naszego Konkursu-Plebiscytu jest to dopiero czwarty dzień...

Jeszcze dzień lub dwa i będziemy mogli napisać, że do naszego Konkursu-Plebiscytu „Przebieg Sportowców” na „10 najlepszych sportowców polskich w 1959 roku” wzbudził zainteresowanie w całym kraju. Nie mamy zresztą co do tego żadnych wątpliwości, mając w pamięci olbrzymie rokroczne zainteresowanie naszą imprezą Czytelników „PS” w całej Polsce.

A kiedy upłynęło jeszcze kilka dni, kiedy numer „PS” z zapowiedzią Konkursu-Plebiscytu przekroczył granice naszego kraju — będziemy notować z radością również i listy jakie będą do nas napływać z zagranicy.

A KTO DRUGI?

Niektórzy z naszych Czytelników przysyłają nam wypełnione już kupony plebiscytowe, inni zaś zgłaszają...

DOKONCZENIE 122 pod „SZEŃ”

DOKONCZENIE 123 pod „KONKURS”

o prymat w wadze średniej

JAK się nie ma co się lubi, to się lubi co się ma. Tak można mniej więcej określić sytuację w jakiej znalazł się nasz bok, jeśli chodzi o międzynarodowe kontakty.

Nie doszedł do skutku zaplanowany mecz z NRD, trzeba było zorganizować spotkanie zastępcze Polska A — Polska B.

Gdyby ktoś pomyślał, że ten gdański „ersatz”, jest imprezą nie przedstawiającą większej wartości, mógłby się znacznie w swoich sądach pomylić.

Na ringu gdańskim odbędzie się mecz, który byłby odcieniem wszystkich sal bokserskich Europy. Tak się szczęśliwie składa, że nie cierpimy na brak klasowych pięściarzy, że w niektórych wagach mamy po 2 — 3 — 4 a nawet więcej zawodników, reprezentujących najwyższą klasę europejską.

Mają oni niezwykle rzadko okazję zmierzenia się, bowiem rozgrywane są po obydwu ligach, a nawet toczą ulgowe boje w klasie „A”. Nie szkodzi więc, jeśli poza startem w turnieju „Trybuny Ludu” i mistrzostwach Polski, jeszcze raz w roku porównają swoje siły i umiejętności. Radzimy więc pilnie patrzeć na wydarzenia, które będziemy świadkami w Gdańsku.

Sensacją na skalę międzynarodową będzie przede wszystkim pojedynek dwóch wicemistrzów Europy z Lucerny Tadeusza Walaska i Henryka Dampca.

Spotkają się dwaj pięściarze o wielkiej rutynie, wyśmienitej technice i skutecznym ciociu.

Zmierzą się dwaj pięściarze, z których jeden tylko może pojechać do Rzymu, o ile naturalnie Dampc nie zdoła powrócić do normy wagi lekkosredniej.

Trudno przed walką przesądzać, który z tych dwóch asów boksu amatorskiego ma większe szanse na zwycięstwo. Dampc posiada świetne warunki fizyczne, długie ręce, będące jego wielkim sojusznikiem w pojedynku z pięściarzem atakującym.

DOKONCZENIE 122 pod „WALASEK”

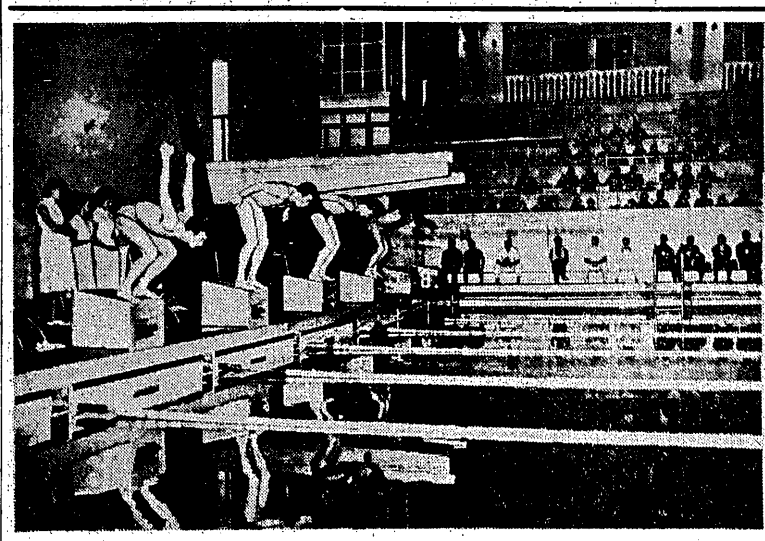
Wzmocniony Ośliżka Górnik Zabrze wyjeżdża 6 bm. na Zachód

ZABRZE, 4.12 (tel. wł.). Piłkarze mistrza Polski na rok 1959, Górnik Zabrze przedstawił swój sezon. Wyjazd na tournée po krajach zachodniej Europy odsunął na plan dalszy ich wypoczynek po wyczerpujących rozgrywkach mistrzowskich. Bardzo intensywnie trenują, szlifując swoją formę na meczach z drużynami ligowymi Holandii, Belgii i NRD.

Treningami kieruje w dalszym ciągu Węgier Steiner, który jednak odchodzi z klubu z końcem br. Na jego miejsce najprawdopodobniej przyjdzie Czechosłowak — Lukr, który dotychczas opiekował się piłkarzami poznaniaków Lecha i Śląska Wrocław. Rozmowy z nowym kandydatem na trenera piłkarzy mistrza Polski są poważnie zaawansowane.

Na tournée wyjadzie wraz z piłkarzami zabskimi również stoper Górnik Radin Ośliżka. Jego udział w grze będzie niewątpliwie wzmocnieniem linii defensywnej mistrza Polski.

Wyjazd piłkarzy z Zabrza nastąpi w niedzielę, 14 grudnia, a pierwszy mecz w holenderskiej miejscowości Gellen — rozegrają oni z miejscową Fortuna w dniu 8 grudnia. Kolejny mecz mistrza Polski odbędzie się 11 grudnia w Bremie z tamtejszym Werder. W dniu 16 grudnia zmierzą się Górnik z zespołem belgijskim Standard Liège. Czwarły przeciwnik Górnik nie został jeszcze definitywnie ustalony.



Z międzynarodowych zawodów pływackich reprezentacji Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, rozegranych w basenie Centralnego Klubu Sportowego Ministerstwa Obrony w Moskwie. Na zdjęciu start do jednej z konkurencji.



Jedną z atrakcji hokejowego turnieju Barburkowego są członkowie mistrzowskiego zespołu olimpijskiego z Krefeld (1955 r.) — bracia Warwickowie, którzy startują tam w drużynie Górnik Katowice. Na zdjęciach od lewej: Dick, Bill i Grandt. Fot. „PS” — M. Szymkowski

Górniki — Spartak 5:5

w turnieju barburkowym na Torkacie

Czechosłowacy nie zlekli się braci Warwicków

KATOWICE, 4.12 (tel. wł.). Na Torkacie rozpoczął się w czwartek z okazji „Barburki” międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem dwóch zespołów zagranicznych — szwedzkiego Hagalunds i czechosłowackiego Spartaka Kralova Pole oraz wicemistrza Polski, Górnik Katowice. W pierwszym dniu turnieju Czechosłowacy wygrali wysoko ze Szwedami 12:0 (sprawozdanie na str. 3), a w piątek w pojedynku Spartak — Górnik padł nieoczekiwany wynik remisowy 5:5.

Organizatorzy turnieju nie byli zadowoleni, że Czechosłowacy zamiast obiecywanej drużyny ekstraklas przysłała na „Barburkę” zespół z jednej z niższych lig. Jednakże, że się tak stało, gdyż w przeciwnym wypadku spotkanie w dniu święta Górnik miałoby nie być przyjemnym przebiegiem dla świętujących, musieliśmy bowiem zakończyć się porażką słabo grającego zespołu polskiego.

Górniki Katowice — Spartak Kralova Pole 5:5 (1:0, 4:3, 0:2). Bramki dla Górnik zdobyli: Wróbel II, Zawada, Jonczyk, Grandt, Warwick. Bill Warwick; dla Spartaka: Janes 2, Benes 2, Hardas — 1. Sędzią: Wycisk i Nye z Katowic. Widzów 20 tys.

Mecz toczył się przez cały niemal czas w dużym tempie i z góry powinien wyjść zwycięsko gospodarze. Ze się tak nie stało — należy przypisać obu bramkarzom, gdyż z jednej strony b. reprezentacyjny goalkeeper CSR, Rychter obronił szereg nieprawdopodobnych sytuacji, a z drugiej zaś A. W. Zawada, Jonczyk, Grandt, Warwick, który nie wolno puszczać nawet w II lidze polskiej.

W centrum zainteresowania był oczywiście występ grających w dresach Górnik amatorów gości z Czechosłowacji. Spodziewano się po nich cudów, niemniej jednak bardzo twardo grający Czechosłowacy nie zlekli się wielkich naciągów i ostrą wchodzili w nie będących przecież już w najlepszej kondycji Warwicków.

W pierwszej tercji Kanadyjczycy wypadli błędnie, nie też dziwnego, że kiedy w drugiej tercji Spartak wyrównał na 3:3, wchodzących na lod Warwicków powitała fala nie milknących gwizdów. Stara gwardia zrozumiwała o co chodzi: w 17 min. trójka Kanadyjczyków rzuciła się do przodu i Grandt z samego niemal prawego rogu, z równoległej do bramki pozycji, strzelił najpiękniejszą bramkę dnia — tak że nikt nie mógł sobie zdać sprawy, że z takiej pozycji można wpakować krążek do bramki.

Burza oklasków wyprzedziła Kanadyjczykom poniesioną przed chwilą krzywdę. Nie dając im zmiąć, tylko znowu rozpoczęła od środka i w zamieszaniu podbramkowym, które nastąpiło w niepełną pół minuty po poprzednim golem, Bill strzelał pewnie następną bramkę, podnosząc stan na 5:3.

Trzecia tercja rozpoczęła się

Barburkowe życzenia

Zw. Zawodowy Górników Zarząd Główny Katowice

Z okazji tradycyjnego święta „Barburki” przesyłamy wszystkim Górnikom Sportowcom i Działaczom sportowym życzenia dalszych osiągnięć w umocnieniu kultury fizycznej wśród braci górniczej oraz życzę dużo sukcesów w sporcie wyczynowym.

WŁODZIMIERZ RECZEK
Przewodniczący GKFP



Na Hali Kondratowej pod Łopatą grupa najlepszych zawodników polskiej piłki przygotowuje się do nadchodzącego sezonu zimowego. Na zdjęciu bramkę mija Jan Popieluch. (AZS)

Powrót piłkarzy z Izraela opóźniony

ZAPOWIEDZIANY na piątek powrót polskiej ekipy piłkarskiej z Izraela nie nastąpił. Wskutek złych warunków atmosferycznych, samolot wysłany po naszą drużynę do Tel. Aviv, przybył tam z jedno- i dwudniowym opóźnieniem i nie mógł wystartować tego samego dnia w drogę powrotną. Jego odlot z Tel Aviv nastąpił dopiero w sobotę 5 bm. przed południem, tak więc piłkarzy spodziewać się należy na Okęcu około godz. 21.00 tego dnia.

W drugim meczu, rozegranym w Haifie, drużyna polska odniosła, jak już informowaliśmy, pokrótce, zwycięstwo nad reprezentacją tego miasta w stosunku 3:0 (2:0). Bramki zdobyli Baszkiewicz, Hachorek i Pohl. Zwycięstwo Polaków było zdecydowane i zasłużone. Mecz stał na słabym poziomie z powodu gorszej gry zespołu miejscowego i zmęczenia drużyny gości.

Polacy rozpoczęli mecz w rezerwowym składzie. Po przerwie Majewskiego zmienił Pohl, a kontuzjowanego Nierobę — Zientara.

